KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 14 (26) Lipca. — Rok 1854. **№ 192.** Jutro, Śtej Natalji Panny.

Jutro, dzień Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza, Syna Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

Jej Cesarska Wysokość, Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna, Małżonka Jego Wielko-Xiążęcej Wysokości Xięcia Jerzego Meklenburg-Strelickiego, w d. 29 z. m. Czerwca (11 Lipca), o w pół do szóstej z rana, powiła Syna; któremu przy Chrzcie Świętym odbytym według obrządku Ewangelickiego Kościoła, dano Imię *Mikołaj-Jerzy-Michał-Karol*.

Zdrowie Jej Cesarskiej Wysokości znajduje się w zadowalającym stanie, ale dziecię przyszedłszy na świat słabem, tegoż dnia około dziesiątej godziny z rana, z woli Bożej, umarło.

Rozkazem Cesarskim, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Inżenjerji *v. Schilder*, Naczelnik Inżenjerów Armji Czynnej, zmarły w skutek ran odniesionych w bitwie z *Turkami*, wykreślony został z kontrol.

Rozkazem Cesarskim, uwolniony w stopniu Majora, Kapitan *Wejmarn*, z pułku *Siewskiego* piechoty, umieszczony został w wojsku, w poprzednim stopniu Kapitana, i mianowany Adjutantem placu m. *Warszawy*.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny klassy IIej, Podpułkownika *Leontowicza*, Dowódzcę Artyllerji Garnizonowej *Nowogeorgiewskiej*.

Rozkazem Cesarskim, Radca Kollegjalny *Trzeciak*, Radca Rządu Gube: *Lubelskiego*, mianowany został za wysługę lat, Radcą Stanu, ze starszeństwem.

Rozkazem Cesarskim, mianowani zostali: Jenerał Wagenmejster Armji Czynnej, Jenerał-Major *Kraśnik 1szy*, Dyrektorem Szpitali tejże Armji, w miejsce Jenerała-Majora *Kannabich 1go*, który opuszcza służbę dla słabości zdrowia, z mundurem i pensją całkowitą.— Starszy Adjutant Sztabu Głównego Armji Czynnej, Pułkownik *Uszakow 5ty*, p. o. Dyżurnego Sztabs-Oficera tejże Armji.— Podpułkownik *Jereczniew*, z pułku *Muromskiego* piechoty, p. o. Jenerała Wagenmejstra Armji Czynnej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rsr. 300 dla Klasztoru PP. *Bernardynek* w *Łowiczu*, na cel pobożny, przez Salomeę *Sokolnicką*, uczyniony.

Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, mianował: Rachmistrza Sekcji Kontroll, Łukasza *Komorowskiego*, Rachmistrzem Sekcji Poborów; Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Maryampolu*, Stanisława *Szmitkowskiego*, Rachmistrzem Sekcji Kontroll; Kancelistę Zarządu Okręgu Pocztowego Narcyza *Karpińskiego*, Sekretarzem Urzędu Pocztowego w *Maryampolu*.

Magistrat Miasta Warszawy.— W skutek odezwy Zachodniego Inżenierskiego Okręgu, podaje do wiadomości publicznej, ażeby każdy płynący na statkach i tratwach w czasie rozwodzenia mostu *Warszawskiego* dla przepuszczenia tychże, nie dochodząc na pół wiorsty do mostu pod *Cytadellą Alexandrjską* naprowadzonego, stawali na kotwicach, a następnie przepływali przez otwór tegoż mostu jak najspokojniej.— Prezydent, Rz: Rad: St:, *Andrault*. Nacz: Kan:, *Luceński*.

JW. Jenerał Piechoty *Murawiew*, Dowódzca Korpusu Grenadjerów, wczoraj wyjechał do *Biały*.

Wiadomości od Granicy Azjatyckiej, Kraju Zakaukazkiego.

W dopełnieniu krótkiej wiadomości, już ogłoszonej w Nrze 139 Inwalida Rossyjskiego, otrzymano następujące szczegółowe doniesienie Jenerał-Lejtnanta Xięcia Andronnikowa o porażce, zadanej Turkom 4 Czerwca za r. Czołok, na granicy Guryi z Sandżakiem Kobuletskim.

Doniesienie Dowodzącego oddziałami Achałcychskim i Guryjskim, z dnia 18go Czerwca 1854 roku Nr 107, nadesłane Panu Dowodzącemu Oddzielnym Korpusem Kaukazkim, oraz wojskami do tegoż przykomenderowanemi.

Raportem z d. 5go Czerwca Nr 98, miałem już zaszczyt donieść JW. Panu, że 4go Czerwca Bóg pobłogosławił oręż Rossyjski nowem pełnem sławy zwycięztwem.

Oddział Guryjski, rozgromiwszy 34,000 Korpus Turecki, w obwarowanym jego obozie, zadał nieprzyjacielowi cios prawdziwie stanowczy, zdobył na nim działa, sztandary, cały dobytek, zniszczył znaczną część wojska, a resztę rozproszył w nieporządku, przymusiwszy ją szukać w ucieczce ocalenia.

Przystępując do bardziej szczegółowego opisu tego nowego czynu wojsk JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, poczytuję za obowiązek wyjaśnić JW. Panu tak sam porządek bitwy, jako też i wszelkie okoliczności, które ją poprzedziły.

Wiadomo JW. Panu, że w drugiej połowie Maja, większa część oddziału Guryjskiego ściągniętą została do Mingrelii, dla zasłonienia kraju od pokuszeń nieprzyjaciela ze strony morza. W Guryi właściwie zostawało nie więcej nad 5 batalionów. Główny Naczelnik Wojenny Turecki Muszir-Selim-Basza, podżegany radami Hassan-Baszy-Kobuletskiego, i uwiedziony zmniejszeniem sił naszych w Guryi, poruszył znaczną część swego korpusu z Ozurget za rzekę Supsę, w zamiarze zaczepnego działania. Z naszej strony dwa bataljony z 2ma działami zostały wtedy wyprawione ku wzgórzom Nigoitskim, pod dowództwem Podpułkownika Xięcia Eristowa. Uznałem za konieczne wzmocnić takowe pomocą z wojsk rozłożonych w Mingrelii, najpierw jednym bataljonem, z 2ma działami polowemi i częścią milicji, a następnie zacząłem stopniowo przeprawiać za r. Rion jeszcze 3½ bataljonów, z artylerją i pozostałą milicją.

Poruszenie to dokonywało się z nadzwyczajną ostrożnością, pod pozorem wzmocnienia Xięcia Eristowa, iżby nieprzyjaciel nie mógł odgadnąć mego zamiaru, zadania mu silnego i gwałtownego ciosu. Dla tego to polecone było Dowodzącemu wojskami w Guryi pozostawionemi, Jenerał-Majorowi Brunner, nie rozpoczynać przed czasem walki. Nieprzyjaciel zaś, ufając w wyższość swoich sił, rzucił się na trzy bataljony, zostające pod wodzą Xięcia Eristowa.

Xiążę Eristow, w prawdziwie dzielnej rozprawie, 27go Maja, spotkał bagnetem nacierających, i zdobył na nich dwa działa i pięć znaczków. Nieprzyjaciel pozostawił na placu przeszło 1,000 trupów. Hassan-Basza poległ, a Egipski Liwa-Basza raniony.

Miałem zaszczyt donieść JW. Panu o tej równie sławnej jak nierównej bitwie raportem z dnia 30go Maja Nr 89.

Od 31go Maja wojska nasze zaczęły ściągać z dwóch punktów do uroczyska Nagomari. Pochodowi ich przeszkadzały bardzo silne i ulewne deszcze, utrudnione przeprawy i drogi do tego stopnia popsute, iż konie nie mogły wyciągnąć dział polowych i jaszczyków amunicyjnych. Artylerją należało ciągnąć rękoma, przyczem żołnierze i zostająca w moim konwoju szlachta Imeretyńska okazali godną pochwały gorliwość.

Za zbliżeniem się naszem do m. Ozurget, pogoda się wyjaśniła, i słońce, skryte przez dni kilka za chmurami, jakby zwiastując zwycięztwo, oświetliło idące wojska.

2go Czerwca oddział mój był kompletnie zebrany na uroczysku Nagomari. Składał się on: z 11 i pół bataljonów piechoty, 8u dział polowych i 10ciu górnych, 4ch secin Kozaków Dońskich, Gruzińskiej konnej drużyny ochotników i 5ciu secin jazdy Imeretyńskiej. Oprócz tego przy oddziale znajdowało się 6 secin pieszej milicji Imeretyńskiej, i 6 secin takiejże milicji Guryjskiej.

Z 2go na 3ci Czerwca, oddział nocował o 8 wiorst od Ozurget, zkąd Turcy śpiesznie cofnęli się, porzuciwszy swych ciężko chorych i część prowjantu. Nieprzyjaciel przeszedł przez pograniczną rzeczkę Czołok, i zatrzymał się o 8 wiorst od Ozurget, w trzech obwarowanych obozach.

3go Czerwca nasz oddział przybył do Ozurget.

Tegoż dnia obejrzałem, z znajdującej się w pobliżu Ozurget góry Ekadii, rozkład wojsk Tureckich, a Podporucznik Korpusu Topografów Szebanow, wysłany został na górę Lichaurską, aby zdjąć od oka, ile można dokładnie, pozycję nieprzyjacielską.

Z tych obserwacji pokazało się, że główny obóz Turecki, rozłożony na spadzistem urwisku, zasłoniony był z frontu brustwerem z rowem na przedzie i baterjami ziemnemi. Prawe skrzydło było zabezpieczone stromym i prawie niedostępnym wąwozem, a lewe opierało się o gęsty las, w którym znajdowały się, jak się późniéj okazało, niedostrzeżone zdala, głębokie wąwozy, gęsto drzewem porosłe.

Z tych obserwacji pokazało się, że główny obóz Turecki, rozłożony na spadzistem urwisku, zasłoniony był z frontu brustwerem z rowem na przedzie i baterjami ziemnemi. Prawe skrzydło było zabezpieczone stromym i prawie niedostępnym wąwozem, a lewe opierało się o gęsty las, w którym znajdowały się, jak się późniéj okazało, niedostrzeżone zdala, głębokie wąwozy, gęsto drzewem porosłe.

Tym sposobem silna z natury pozycja, wzmocniona jeszcze przewidującą sztuką naszego nieprzyjaciela, zapowiadała zaciętą obronę, ale jednocześnie wskazywała na lewe skrzydło, jako na najsłabszy punkt obozu, gdzie należało skierować główny atak. Na tej zasadzie w nocy z 3 na 4ty Czerwca ułożoną została dyspozycja do zamierzonego szturmu, a o świcie cały nasz oddział ruszył ogólną kolumną, po jedynej istniejącej tam drodze, obrzeżonej z obu stron gęstym lasem, a przy wyjściu z niego zamyślano uszykować wojska do boju. Na przedzie szła kolumna Jen.-Majora Majdel, złożona z 1 i 3go bataljonów Pułku strzelców Xcia Woroncowa, oraz 1 i 2 pułku Litewskiego strzelców. Tej kolumnie polecono tworzyć prawe skrzydło naszego szyku bojowego. Następnie szła lewa kolumna Jenerał-Majora Brunnera: z 1 i 4go bataljonów Brzeskiego pułku piechoty, oraz 3 i 4go Litewskiego strzelców. Przy każdej kolumnie znajdowało się po 4 górne działa i po jednej rocie saperów 2go rezerwowego bataljonu Saperskiego. Za kolumną Jenerał-Majora Brunnera, szło 8 lekkich dział, a za temi rezerwa składająca się z 4go bataljonu Białostockiego, 2 i 3go Brzeskiego pułków piechoty, z 2ma działami górnemi, pod dowództwem Pułkownika Karganowa. Za piechotą szła cała jazda.

Aby odwrócić uwagę nieprzyjaciela od głównego punktu ataku, wydano rozporządzenie, iżby nasza artylerja zajmowała baterje nieprzyjacielskie z frontu, a milicja Guryjska i część Imerytańskiej skierowane zostały ku prawemu skrzydłu nieprzyjaciela, gdzie rozpocząwszy utarczkę, alarmowowały go z tej strony.

Takowe wstępne rozporządzenie uwieńczone zostało zupełnem powodzeniem.

Milicja odparła przodowe pikiety Tureckie i działała z wzorową walecznością.

Podczas, kiedy uwaga Turków zwróconą była na ich prawe skrzydło, z przeciwnej strony wysuwała się z lesistego wąwozu kolumna Jenerał-Majora Majdel, i szykowała się do boju, po tej stronie r. Czołok, na polance, odległej od obozu nie więcej jak na 300 sążni.

W braku odsłoniętej przestrzeni, aby rozwinąć linje bojowe, Jenerał-Major Majdel zmuszony był zrobić poruszenie flankowe wprawo i przejść przez r. Czołok. Pozycję jego zajęła kolumna Jenerał-Majora Brunnera. Kolumna zaś Jenerał-Majora Majdel stanęła naprzeciw lewego skrzydła nieprzyjaciela, mając w pierwszej linji 1 i 3ci bataljon pułku Xcia Woroncowa, z 4ma działami górnemi, w drugiej: 1 i 2gi bataljony Litewskiego pułku strzelców i 3ą rotę Saperów. Nieprzyjaciel strwożony tem niespodzianem zjawieniem się wojsk naszych, śpiesznie szykował się do boju przed swym obozem. Ogień artylerji nieprzyjacielskiej, równie jak i ogień bataljonowy, były wytrzymane z zimnem męztwem, właściwem wojskom Ruskim. Tymczasem Jenerał-Major Brunner uszykował swą kolumnę w następującym porządku: w pierwszej linji 1 bataljon Brzeskiego pułku piechoty i 3ci bataljon Litewskiego strzelców, a w drugiej, 4 bataljony Brzeskiego pułku piechoty i Litewskiego strzelców, oraz 4ta rota Saperów. Lekka baterja Nr 1 wysunięta kłusem z lasu w 1ą linję, w środek szyku bo-

jowego, rozpoczęła silny i celny ogień. Spostrzegłszy, że coraz gęstsze wystrzały nieprzyjacielskie szkodzą wojskom, rozkazałem Jenerałowi Majdel uderzyć na bagnety. Dwa zaś bataljony: 4ty Brzeskiego i 4ty Litewskiego pułku, z 4tą rotą Saperską, z kolumny Jenerał-Majora Brunnera, pod osobistem jego dowództwem, skierowane zostały obejściem na prawo, dla poparcia tego ataku. Baterje nasze, pod dowództwem Naczelnika artylerji Pułkownika Mamacowa, wyjeżdżały naprzód razem z nacierającą piechotą, i celnym ogniem wspierały poruszenia kolumn Jenerał-Majorów Majdela i Brunnera, tak, że skoro bataljony pułku strzelców Xcia Woroncowa rzuciły się na bagnety, artylerja nasza stała już na najbliższy wystrzał kartaczowy od nieprzyjaciela. Bataljony wsławionego na Kaukazie pułku, przebiegłszy przez zarośla i błota, nie zważając na wystrzały kartaczowe i nieustający ogień bataljonowy, bagnetem odparły nieprzyjaciela w sam środek obozu. Tutaj pod Jenerał-Majorem Majdel ubito konia; pieszo, na czele pierwszego bataljonu, w zapalczywej ręcznej walce, ściga on trop w trop nieprzyjaciela. 7ma i 8ma roty strzelców, mając przed frontem Dowodzącego 3-m bataljonem, Fligiel Adjutanta Jego Cesarskiej Mości, Podpułkownika Brewerna 4go, i swoich dowódzców rotowych, Sztabs-Kapitanów: Połtarackiego i Kutlera, zajęły część obozu nieprzyjacielskiego i rzuciły się w pogoń za uciekającymi. Selim-Basza, widząc grożącą mu zgubę, wysunął całą swą rezerwę, a nacierający nasi strzelcy powitani zostali kartaczami artylerji i ciągłym ogniem bataljonów Tureckich. Pod tym ogniem piekielnym strzelcy ponieśli nader znaczną stratę, a nie widząc idących za nimi, lecz wstrzymanych wąwozem lesistym, 2ch bataljonów Litewskiego pułku Strzelców, znaleźli się w konieczności cofnięcia,... i cofnęli się jak waleczni, ostrzeliwając się i broniąc bagnetami. Nie można było tracić ani chwili. Wysuwam naprzód 8 dział lekkich, stojących w rezerwie, drugi i trzeci bataljony Brzeskiego i czwarty Białostockiego pułków piechoty, dwa bataljony pułku Strzelców Xięcia Woroncowa i całą jazdę, którą, z mego rozkazu, przyprowadził zostający przy mnie Podporucznik Xiążę Andronnikow. W tymże samym czasie wysunięto z lewego boku bataljony, 1szy Brzeski i 3ci Litewski. Wtedy wszystko, co tylko było w naszych szeregach, wysila się na jedno dążenie, na jeden zapęd; wszyscy, co do jednego rzucają się naprzód; w całem wojsku wznosi się okrzyk: »Turcy uciekają,” i rzeczywiście, Turcy, niespodziewający się tak gwałtownego, że tak powiem, pełnego zapału natarcia sił, nagle skoncentrowanych i wysuniętych naprzód, bronią się niedługo. Wszczyna się ostatnia powszechna bitwa. Kozacy, z głośnym okrzykiem ura! pędzą z dwóch stron na obóz, rąbią i traktują nieprzyjaciela. Tu poległ waleczny Naczelnik, Dowódzca pułku Nr 11, Pułkownik Charitonow.

Tymczasem drużyna ochotników konnych objeżdża za wały, atakuje bataljon Turecki, przerzyna się do jego środka, zdobywa sztandar i trzy chorągwie rót gwardji. Poprzed drużyną jadą dowódzcy secin: Praporszczyk Xiążę Andronnikow i Xiążę Wachwachow, lecz otrzymawszy po kilka ran, legli jak przystoi na rycerzy. Dowódzca seciny Xżę Czawczawadze i pomocnik jego Xiążę Michał Eristow otrzymali, pierwszy dwie; drugi jedną ciężką ranę. Dowódzca drużyny, Pułkownik Xiążę Dżandjerow, pomocnik jego Sztabs-Kapitan Xiążę Cicianow, chociaż ranni, nie opuszczają pola bitwy. Drużyna ta traci około 120 ludzi w zabitych i ranionych. Secina xiążąt Imerytyńskich Mikeladze, dowodzona przez walecznego starca Kapitana Xięcia Kojchosro-Mikeladze, oraz milicja konna Imerytyńska Kapitana Xięcia Culukidze, lecą czwałem pomiędzy oddziałami naszej piechoty i przerzynają się w środek bataljonów Tureckich. Od kartaczów ciskanych z górnej baterji nieprzyjacielskiej, padają ci co byli na przodzie, w liczbie tych starzec Kojchosro-Mikeladze. Milicja piesza Guryjska, podzielona na dwie części i zostająca pod dowództwem Porucznika Xięcia Tawgeridze i naczelnika powiatu Ozurgetskiego Radcy Honorowego Maczawaryani, uderza na obóz i zabiera nieprzyjacielowi działo górne i 3 chorągwie. Przytem odznaczyli się najbardziej: Sztabs-Rotmistrz Xiążę Malakija Gurjel, Podporucznik Xiążę Dymitr Eristow i Praporszczyk Grzegorz Beridze.

W tej chwili stanowczej cały nasz oddział dał dowód rzadkiego męztwa. Artylerją kierowali jej dowódzcy: Pułkownik Mamacew, Podpułkownik Hernet i Kapitan von-Römer. Piechota szła na bagnety przy odgłosie bębna, z rozwiniętemi sztandarami: Major Czeplewski zabrał na czele 4go bataljonu Białostockiego Pułku Piechoty trzy działa, (Praporszczyk Truskowski pierwszy wdarł się na baterją). Podpułkownik Osipow natarł na nieprzyjaciela z przodu z 3cim bataljonem Brzeskiego pułku Piechoty i wziął dwa działa (Porucznik Korbutski, Podporucznik Kriwoszein i Praporszczyk Kaszczenko pierwsi stanęli u dział). Trzeci bataljon pułku Xięcia Woroncowa, dowodzony przez Fligiel-Adjutanta Podpułkownika Brewern i przez naczelników rotnych Sztabs-Kapitanów Kutlera i Połtorackiego, zdobył trzy działa.

W tym samym czasie Jenerał-Major Brunner z dwoma bataljonami, mianowicie z 4m Brzeskiego i 1m Litewskiego pułku, oraz dwoma rotami Saperów, wyszedł z wąwozu na drogę, którą nieprzyjaciel cofał się i ścigał go bagnetem. Zabito tu u nas Podporucznika Wasilkowskiego, Praporszczyk zaś Rotczewski został ciężko raniony kulą na wylot. (Dokończenie nastąpi).

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Adolfa *Potockiego*, syna Ignacego i Krystyny z Kicińskich małżonków *Potockich*, który ostatnio jako Aplikant pracował w Komissji R. S. W. i D., a zbiegłszy za granicę przed 3ma laty, znajdował się w mieście *Tionville*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał famiję *Sandomierskich*, a mianowicie: Arona *Sandomierskiego*, czterech jego synów, to jest: Joska Berek, Arję Lejb, Szmula Hersz i Jankla, tudzież córkę Szymchę Ruchlę, którzy w różnym czasie zbiegli za granicę i nie dają o sobie żadnej wiadomości, nadto Szaję *Sandomierską*, żonę Joska Berka *Sandomierskiego*, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgło-

sili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldowali; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zapis uczniów w Szkole Sztuk Pięknych na rok szkolny 1854/5, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. i trwać będzie codziennie od godz: 9tej z rana do 1szej z południa, wyjąwszy Święta uroczyste i Niedziele, do dnia 3/15 Sierpnia r. b. włącznie.

W dniu 8/20 b. m. w m. *Brześciu Kujawskim*, odbytą została exekucja piętnowania na osobach Adolfa *Langer* i Jana *Bońkowskiego*, za świętokradztwo na tęż karę, jakoteż na 12 lat ciężkich robót i później osiedlenie w *Syberji* skazanych.

Exportacja zwłok ś. p. Ignacego *Piotrowskiego* Urzędnika Zarządu Okręgu Pocztowego, (o którego skonie wczoraj donieśliśmy), odbędzie się jutro z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów* o godzinie w pół do 7ej po południu, na smętarz *Powązkowski;* na którą, pozostała Żona, w głębokim żalu, wraz z Zięciem, Synami i Córkami, oraz Wnuczką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Bronisława *Galczyńska*, Panna, przeżywszy lat 23, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła doczesne życie. Pozostała w nieutulonym żalu Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, odbyć się mającą.

Piękną jest *Wisła*, gdy się zapieni i wzbierze, i gdyby nie obawa wylewu a ztąd i tych klęsk jakie zwykle z powodu tego wylewu zrządza, chcielibyśmy zawsze widzieć ją tak szumiącą, wspaniałą i spławną, jaką właśnie jest i w chwili obecnej. Wczoraj od rana, jak tego należało koniecznie spodziewać się, i jak też właśnie zapowiedzieliśmy, znowu się nieco podniosła i doszła stóp 12 cali 6. Jest to miara, której jeszcze za zbyt szkodliwą uważać nie można, i chociaż nawet wychyliła się nieco z swego łożyska na brzegi, a zwłaszcza poniżej mostu od strony *Warszawy*, i to jeszcze przerażać nie może, bo owa *Wisła* ma tę zaletę, że jak szybko wzbiera, tak też i szybko opada. Pęd jej wszakże w miarę przyboru, coraz bardziej wzmacnia się, a płynące kiedy-niekiedy drzewa z korzeniami, po większej części topole *po-wiśla*, dalej szczątki tratew, już to w pojedyńczych, już parzystych sztukach, spławianego do morza drzewa, są dowodem tej siły, która wszystko po drodze zrywa i zabiera. Wczoraj przez cały dzień pieniła się jeszcze, a piana ta, to najlepszy barometr, najlepsza skazówka, że jeszcze wzbierała. Ze zniknięciem zaś z jej powierzchni piany, należy uważać i opadanie wody, co jak się zdaje, po przejściu ostatniego tego wysilenia powinno niezawodnie nastąpić. Dziś stan wody na *Wiśle* pod *Warszawą* stóp 13 cali 5.

Zapis uczniów na następny rok szkolny 1854/5, do wyższego prywatnego naukowego Zakładu męzkiego o 4ch klassach w *Warszawie* przy ulicy * Śto-Jerskiej* Nro 1775 utrzymywanego, rozpoczyna się z dniem 1 Sierpnia r. b., i trwać będzie do 15go t. m.; o czem szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić.— Jan-Nepo: *Leszczyński*, Przełożony Zakładu.

P. Stanisław *Łuszczkiewicz*, Doktór Medycyny, otrzymawszy od Rady Lekarskiej pozwolenie praktykowania w Królestwie *Polskiem*, obrał sobie stałe zamieszkanie w mieście *Krośniewicach*.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów iż kurs nauk na Pensji wyższej żeńskiej w *Zgierzu*, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b.— Przełożona pensji, R. *Lück*.

W drukarni S. *Orgelbranda*, wyszło dzieło pod tyt: *Fantazje wierszem i prozą;* cena kop. 75.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. P. rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. D. rs. 1 k. 50, dla *nadwiślan* dotkniętych powodzią, do dyspozycji Warsz: Tow: Dobroczynności.

Roboty około odbudowania części Młyna Parowego, od pożaru w tych dniach zniszczałej, szybko postępują. Dach jest już na ukończeniu, a i inne szczegóły z kolei w robotę wprowadzone będą. Bliżej informowani, możemy zapewnić, że zakład wspomniony, wcześniej daleko od naznaczonego przez nas terminu 4-miesięcznego, już w działalność wprowadzony zostanie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84; IIIgo Okresu, żądają rs. 14 kop: 79; kupon kop: 5½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Dolina Andorry*, przywołani zostali: Panny: *Riwoli* 4-kroć, *Fruzińska* 2-kroć, *Chodowiecka* 2-kroć, oraz PP. *Troschel* i *Matuszyński* po 4-kroć, niemniej *Szczepkowski* i *Zelinger* po 2-kroć.

ANGLJA. *Londyn 10 Lipca.*— Parostatki *Himalaya* i *Simla*, w przyszłym tygodniu odpłyną z końmi dla armji *Wschodniej;* pięć wielkich parostatków także odpłynie, *Prince* powiezie 2,000 wojska na morze *Baltyckie.* — Z *Galipoli* donoszą, że cieśle kompanji Nr 7 saperów i minierów, oraz wszyscy cieśle rozporządzalni w *Galipoli*, zajmują się budową baraków zimowych; każdy barak obejmować będzie 107 ludzi. (Jour: de St. Pet:).

AUSTRJA.— Z rozkazu Cesarza, władze wojskowe z powodu skoncentrowania wojsk na granicach południowej, południowo-wschodniej i w *Galicji*, otrzymały tytuły: Komendy wojsk rezerwowych 3ej armji (w *Węgrzech*), 4ej armji (w *Galicji*), 2go korpusu piechoty (w *Morawji* i w *Szląsku*), i 12go korpusu piechoty (w *Siedmiogrodzie*). (Jour: de St. Pet:).

FRANCJA. *Paryż 19 Lipca.* — Listy z *Bayony* donoszą, że tam spodziewają się przybycia Królowej *Krystyny* Hiszpańskiej. (Indep: Belge).

Paryż 13 Lipca. — Wczoraj Cesarz odbył w *Boulogne* przegląd dywizji *Baraguay d'Hilliers*, i wydał do niej odezwę.— Buletyn praw ogłosił dekret otwierający kredyt nadzwyczajny z 168 miljo: fr. na uzupełnienie wydatków wynikłych z powiększenia składu armji, z utrzymania korpusu w *Rzymie*, armji *Wschodniej* i utworzenia dwóch obozów północnego i południowego.— Dekret z 24go z. m., nakazuje utworzenie oddziału tymczasowego jazdy lekkiej krajowej pod nazwą *spachów Wschodu*, dla służby armji *Wscho-*

dniej. Korpus ten podzielonym będzie na pułki, których liczba powiększoną być może stosownie do potrzeby i może dojść do ośmiu; każdy pułk składać się będzie z 4ch szwadronów. Czwarta eskadra rezerwowa składać się będzie z 14tu okrętów linjowych, podzielonych na dwie dywizje po 7 okrętów; jedna dywizja stać będzie w *Tulonie*, druga w *Brest.* Rząd *francuzki* i *angielska* admiralicja, wybrały port *Calais* jako najwygodniejszy do wsiadania wojsk na okręty; w d. 13 zawinie tam 10 okrętów linjowych, 10 fregat i 20 parowców przewozowych; dywizja wsiadająca na okręty składa się z 10,000 ludzi. Yacht Cesarzowej *Reine Hortense* w d. 11 spodziewany był w *Calais.* (J. de St. Pet:).

Paryż, 21go Lipca.— *Monitor* podaje następne depesze: *Madryt 17go Lipca:* Gabinet podał się do dymissji. Królowa powołała Jenerała *Cordova.*— *10ta godzina wieczór:* Wybuchnęło powstanie pod zbrojnemi naczelnikami. — *Madryt 18go Lipca:* Powstanie trwało noc całą. O godz: 3ej rano wojska dość silnie wystąpiły.— Gazeta ogłasza utworzenie nowego gabinetu z 3ch umiarkowanych i 3ch progresistów.—Pułkownik *Garrigo* został mianowany naczelnym dowódzcą jazdy. — *Katalonja* cała powstała. Biją się w wielu punktach. —W *Valladolid* komendę objęli progresistowscy Jenerałowie.—*San Sebastian* 19 Lipca: *Espartero* udał się do *Saragossy,* by stanąć na czele powstania; Jenerał *Zaballa* z nim się połączy.— *Pampeluna* powstała; Jenerał-Kapitan zamknął się w cytadeli. *Puycerda* powstała. (Sch: Ztng).

GRECJA.— Z *Aten* donoszą, że popularność Króla i Królowej w miarę prześladowań, jakich doznają od Mocarstw zachodnich i od własnego gabinetu, co raz bardziej wzrasta.— *Hadżi-Petro* doniósł, że nie wróci do *Aten,* ale skoncentruje swe siły w górach *Aspropotamos,* by z tamtąd zacząć działania zaczepne przeciw *Turkom.*— Aresztowano w *Atenach* niejakiego *Corjalegno* poddanego *angielskiego* z wysp *Jońskich,* ajenta jednej z najbogatszych kompanji *Londyńskich,* mocno rekomendowanego przez poselstwo *angielskie;* oskarżonym jest o fałszowanie biletów banku *greckiego.* Przyznał się już do zbrodni, ale dowodził, że bilety fałszował jedynie dla uzupełnienia swych badań fotograficznych. (Gaz: Augs:).

HISZPANJA.— Tryumf powstania nie ulega wątpliwości, jakkolwiek jeszcze w dniu 15 b. m. urzędowa *Gazetta* obejmowała ogłoszenie ministerjalne, że prowincja jest spokojna, że wojska ścigają powstańców, że są pełne zapału, i t. d. Dziś każdy się pyta tylko, co z tego powstania wywiąże się, bo o zwycięztwie gabinetu już mowy nie ma. *Cuenca* jest w ręku powstańców; 16go b. m. spodziewali się tam pułku *Montessa,* 700 piechoty *Baza* i innych odziałów piechoty, które nie chciały połączyć się z kolumną Ministra wojny; ten ostatni nie ściga tak bardzo silnie powstańców, ale roztropnie trzyma się z dala, tak się boi dezercji. *O'Donnell* nie ucieka wcale, a w porządku rusza do *Andaluzji,* by w *Sewilli* albo *Kordubie* zaprowadzić rząd tymczasowy, poczem wróci pod stolicę i swą obecnością zwycięztwo powstaniu zapewni. Część dywizji *Toron* przeszła do powstańców. Jenerał Dyrektor inżynierji *Zarco del Valle,* i Jenerał Xiążę *Ahumeda,* Komendant naczelny żandarmerji, podali się do dymisji. W *Madrycie* nakazano szynki i kawiarnie zamykać o godzinie 10ej; rozmawiających o polityce, mają oddawać pod sąd wojenny. *Madryt* jest spokojny, ale podobnej spokojności tak wielkiej przy takich wypadkach obawia się wielu. Mówią jednak głośno o przyszłych uroczystościach z powodu tryumfu powstania. — *Paryzki Constitutionnel* donosi, że Królowa w d. 16, chciała wezwać Marszałka *Narvaez* i oddać mu dowództwo wszystkich wojsk; ale i to na nicby się nie przydało. Dodaje też, że Królowa *Krystyna* opuściła *Madryt,* by się udać przez *Saragossę* i *Pampelunę* do *Francji.* Spodziewano się zwołania kortezów konstytujących.— Wojska powstałe w *Barcelonie* wynoszą 10,000 ludzi; wojska wszystkie w *Katalonji* liczą do 20,000. Obu Jenerałów *Concha,* spodziewają się w *Hiszpanji.* (Ind: Belge).

PRUSY. — Wszystkie Państwa *Niemieckie* z wyjątkiem tylko *Wirtemberga,* przystąpiły do przymierza *austro-pruskiego.* Pomimo tego oba wielkie Mocarstwa, mają zamiar wkrótce traktat swego przymierza przedstawić Sejmowi *Niemieckiemu* w *Frankfurcie.*— Jenerał *Austrjacki Meyerhoffer,* ukończywszy swą misję dotyczącą ewentualnego wykonania konwencji militarnej *austro-pruskiej,* opuścił *Berlin.*— Król mianował Feldmarszałka, Wielkiego Szambelana Hr: *Dohna,* Kanclerzem Orderu *Orła Czarnego.* (J. de St. Pet:. — Neue Pr: Ztg).

SZWECJA. — Dzienniki *szwedzkie* donoszą o znacznych w *Szwecji* uzbrojeniach. Pytano władz właściwych, ile czasu potrzeba do zebrania rezerw pod sztandary; Oficerom na urlopie rozkazano wrócić do pułków. (J. de St. Pet:).

TURCJA. — Raporta Konsulów z *Galaczu* donoszą, że na skutek blokady ujść *Sulina* przez dwie fregaty, jednę *angielską* drugą *francuzką,* okręta ładowne nie mogą wpływać w te ujście, ale muszą udawać się do *Warny* dla wysadzenia tam swych ładunków.—Z *Erzerum* piszą, że zima była zgubną dla tamecznej armji *tureckiej,* a to z powodu braku dobrej i dostatecznej żywności i stósownego odzienia. Raporta samychże Jenerałów *Tureckich,* przyznają się do 10,000 zmarłych z chorób; dziś jeszcze szpitale są przepełnione, a skorbut panuje w armji. Brak też szpitalom organizacji, a dwaj lekarze *europejscy,* nie mogąc się doczekać żądanych ulepszeń, podali się do dymisji. Niedbalstwo i bezład w organizacji armji wszelki wyraz przechodzi.— W *Konstantynopolu* pod d. 29 z. m. urzędownie donoszą, że *Reszyd*-Basza wrócił do zdrowia; obejmie zatem na nowo ministerjum spraw zagr:; *Szekib* Basza zaś zostanie Prezesem rady. (Gaz: Aug:).

SZARADA.

Pierwsze, koniecznie z powodu wypływa,
Drugi tak,
Czy też wspak,
Rozmaitym bywa.
Wprost, to zwykle jest on długi,
A przeciwnie zaś wspak drugi.
Tamten deszczem się bogaci,
Ten od deszczu, wartość traci.
Wreszcie *trzecie*
W alfabecie.
Wszystka?... dać wam?... to ją zjecie;
Lecz tak prędko nie zgadniecie.
(Zeszła Szarada *Bakalje*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciechanowski Jan Ob: z Grodzic nr 1077; Horodyński Karol Ob: z Starogrodu nr 584; Lasocki Wład: Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 407; Łubieński Stan: Hr. z Turny nr 1245; Puchała Kalixt Obyw: z Zaborowa nr 1245; Pruski Kazi: Oby: z Dąbrówki nr 500; Sulimierski Wład: Oby: z Lubca nr 600; Szamowski Napol: Ob: z Krzewaty nr 403; Zbrzeziński Stan: Ob: z Łęczny nr 603.— Arcimowicz Ign: dym: Sztabs-Rotm: z Gub: Mohylewskiej nr 625; Bronikowski Eust: Kup: z Radomia nr 626; Domański Damazy Oby: z Zalesia nr 584; Malinowski Erazm Oby: z Przedziatki nr 625; Ostaszewski Bolesław Urzęd: z Białegostoku nr 441; Skawiński Winc: Ob: z Lublina nr 613; Trubinkow Djodor Rad: Hono: z Nowgorodu.

Wyjechali: Bogatko Ant: Ob: do Borucinka; Krasicki Aug: Ob: do Lublina; Łubieński Wład: Hr. do Dobrzelina.— Busz Leonid Ase: Koleg:, i Sztejn Karol dym: Porucz: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Andrault Rz: R. S:, Prezydent M. Warszawy, z Granicy; Baumgarten Laura Oby: z Drezna nr 462; Beniers Marja Oby: z Wiednia nr 462; Brandt Saly-Berhardt Kup: z Hamburga nr 634; Walter Jan Kup: z Krakowa nr 1857.— Diutel Juljusz Artysta z Drezna nr 634; Ejsenhardt Konrad Porucz: Wojsk Pruskich z Wrocławia nr 584; Issakow Pułko: Gwar:, Fligel-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, z Stutgardu; Reder Emma Artystka Dram: z Wiednia nr 634.

Wyjechali Koleją żelazną: Daniszewski Łukasz, i Janiszewski Paw: Oby: do Krakowa; Kronenberg Lud: Kom: Kup: do Drezna. — Cavos Xenia Żona Budow: do Wiednia; Chery-Marquet Joanna, i Deligne Eudoxia-Eleonora Oby: do Paryża.

DONIESIENIA.

OLIWY świeżej, prowanckiej prawdziwej, i **ŚLEDZI** Hollenderskich najwyborniejszych, nadszedł transport do nowo-otworzonego handlu Win i Korzeni Władys: Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krako:-Przedm:, wprost Kolumny Zygmunta Nr 457; z czem się Szan: Publiczności z bardzo mierną ceną, poleca.— Tamże można dostać **MASSY** do froterowania podłóg i posadzek, we wszystkich kolorach, własnej fabrykacji, ulepszonej na sposób angielski.

Ogłoszone było w Kurjerze w dniu 21 b. m., ażeby się zgłosił Młodzieniec pod Nr 749 przy ulicy Elektoralnej, dobrze piszący po polsku i niemiecku; a zatem tenże sam Młodzieniec, który okazywał swój charakter pismienny, niech raczy przybyć pod powyższy Numer.

Wczoraj, zgubiono **PORTE-MONNAIE**, przechodząc od Kościoła PP. Wizytek do Zamku, w którym znajdowało się rsr. 14 kop. 25; Paszport wydany w Warszawie do Opatowa, i różne notatki. Łaskawy Znalazca zechce zwrócić w rynku Starego-Miasta pod Nr 54, do Pani Ryszel, na 2gie piętro, za przyzwoitą nagrodą.

Onegdaj po południu o godz: 7ej, idąc ulicą Wierzbową, Niecałą, do Saskiego ogrodu, idąc środkową i boczną aleą z prawej strony, zgubioną została **BROSZA** złota, z turkusami, na kształt liścia zrobiona. Łaskawy Znalazca raczy oddać takową za nagrodą, pod Nr 1266/7 *b*, na rogu ulicy Brackiej i Nowej Drogi, do Właściciela Kawiarni.

Cztery **OBRAZY** mitologiczne, olejno malowane, to jest: Kupido (bożek miłości); Danae (osadzona w wieży), oba w postaci naturalnej; Diana (bogini łowów), i Sylwan (bożek leśny); oraz dwie FIGURKI, alabastrowa (boginią Venus), i brązowa (Jowisza) wyobrażająca, są do zbycia z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nro 1020, na 2m piętrze od frontu, od godz: 2ej po południu do 6ej wieczorem, codziennie.



KAPITAŁY wynoszące łącznie do 35,000 rs., (NB. na 6 od sta), są do ulokowania na hipotece Nieruchomości w Warszawie lub na Dobra ziemskie w Gub: Warszawskiej, częściowo. Wiadomość bliższa pod Nr 2376*a*, w Warszawie przy rogu ulic Nalewki i Nowolipki, na 1m piętrze, rano do godz: 8, z południa od 2 do 4ej.

Do pomiaru 4,000 dziesiatyn przestrzeni, potrzebny jest **JEOMETRA** kl: I, lub PRAKTYKANT Miernictwa, stosownie wykwalifikowany. Wiadomość powziąć można na Krak:-Przedmieściu, w Sklepie Pani Radzińskiej, obok Sgo Krzyża.



DOM z Ogrodem fruktowym, jest do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąć można w Cukierni przy rogu ulicy Krako:-Przedm: i Królewskiej pod Nr 412.

DONIESIENIE ZE SKŁADU MATERACY, T. PIERZCHALSKIEGO TAPICERA,

przy ulicy Miodowej Nro 495, w domu W. Grabowskiego.

Przekonawszy się, iż niektórzy z JJWW. i WW. Obywateli na prowincji zamieszkałych, dotychczas zaszczycający mnie swojem zaufaniem, obowiązują swych posłańców o kupno w moim Składzie **Materacy**, ciż jednak udają się gdzieindziej, lub do przekupniów, zaspakajając swych Panów, jakoby pochodziły odemnie. Przeto zapobiegając złemu przeciw mej renomie i zaufaniu, postanowiłem odtąd wszystkie moje wyroby opatrywać stosownemi adressami, najsumienniej zaręczając pod każdym względem za czystość i dobroć towaru, tym więcej, iż założyłem w tym celu **Fabrykę** *urządzenia* **włosów**, z której otrzymuję włos czysty, elastyczny i niedozwalający w sobie gnieździć się robactwu. Osoby posiadające włosy surowe, mogą takowe u mnie zamieniać na wyroby, lub też zbywać za gotówkę po cenach stosownie do ich gatunku w handlu przyjętych. Polecając się więc obfitym zapasem **MATERACY, PODUSZEK i KOŁDER**, we wszystkich rodzajach, jak niemniej łóżkami podróżnemi na sposób Materacy; mam nadzieję bezprzestannie posiadać zaufanie szanownej Publiczności.— Wszelkich robot tapicerskich tak meblowych jakoteż ubierania i dekorowania salonów, podejmuję się, i w czasie oznaczonym wykonywam. — W tymże Składzie złożono w komis **DYWAN** angielski duży, mało używany, za nader pomierną cenę.



Niżej podpisany, mam honor zawiadomić Szan: Państwa, tych którym stroiłem i reparowałem **FORTEPJANY**, iż mieszkanie swe zmieniłem pod Nr 638, przy ulicy Trębackiej, wprost Nowo-Senatorskiej, do domu dawniej Steinkellera, a dziś JW. Sarneckiego, w oficynie, na 2gie piętro, z bramy na lewo. F. *Kopczyński*.— Tamże dostać można różnych **FORTEPJANÓW** i **KLAWIKORDÓW**, po cenach bardzo nizkich.

MŁODZIENIEC, który ukończył nauki w Gimnazjum, życzy umieścić się w Warszawie w jakim domu, gdzieby mógł mieć stół i pomieszkanie, oraz konwersację w języku francuzkim i być uważanym jakoby Syn; miesięcznie deklaruje płacić od siebie po rubli sr. 30. Ktoby więc czuł się w możności prócz opieki rodzicielskiej, powyższe uzupełnić żądanie Młodzieńca, raczy się zgłosić pod Nr 89 przy ulicy Dziekanja, na 2gie piętro, a tam umowa stanowczo zawartą być może.

Niżej podpisana Nauczycielka Kroju sukien damskich, mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż przeniosłam mieszkanie do Hotelu Polsk: przy ulicy Długiej. Osoby interesowane zgłosić się zechcą do mieszkania mego; a ja ze swej strony ręczę, że w przeciągu 20tu lekcji, wszelkie ubiory damskie, doskonale same krajać i robić będą, za cenę umiarkowaną. Marja *Łuczyńska*.



WÓZ parokonny, mocno zbudowany, zdatny do wożenia największych ciężarów, z wszelkiemi do niego porządkami, jest do sprzedania na Pradze pod Nr 208 przy ulicy Brukowej. Wiadomość u Gospodarza;— tamże są do zbycia **KAMIENIE** zdatne do bruku.

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów, są do najęcia od Sgo Michała: 1° APARTAMENT złożony z 5ciu dużych Pokoi, z których 3 z obiciem; Balkonu, oraz Kuchni ang:; Stancji dla sług, Drwalni, Góry, i Sieni osobnej i zamykanej, Spiżarki i Piwnicy.— 2° APARTAMENT z 7u Pokoi złożony, oraz Kuchnia ang:, Piwnica, Spiżarnia, Drwalnia i Góra osobna; do jednego z powyższych Apartamentów może być dodana piękna i nader ozdobna Galerja oszklona, wchodząca z domu od dziedzińca ciągnąca się.— 3° MIESZKANIE na parterze od frontu z 4ch Pokoi, Kuchni ang:, Góry, Piwnicy, i Drwalni złożone, mogące służyć na Zakład Cukierniczy lub inny, zwłaszcza że w tej ludnej okolicy miasta, podobnego Zakładu nie ma. Wiadomość na miejscu u Stróża.

Jest do wynajęcia w każdym czasie **LOKAL**, przy ulicy Leszno Nro 710, na 2m piętrze, składający się z 5ciu Pokoi, Kuchni ang: i oddzielnej sionki. Lokal ten z powodu dogodnego rozkładu, może być rozdzielony na dwa mieszkania. Wreszcie

mogą być dwa Pokoje lub jeden pozostawiony przy Właścicielu tego lokalu. Nadto do tegoż lokalu wyłącznie należy Ogródek.— Umowę o najem zawrzeć można z JW. Rutkowskim Radcą Tajnym, mieszkającym przy tejże ulicy na 1m piętrze, w domu Kubarskiego.



POSSESJA w dobrym stanie, pod Nr 2841 przy ulicy Tamka, zwana *Dworek Zielony*, na gruncie czynszowym, w której oficyna masyw murowana w poprzek podwórza, o parterze i 1m piętrze, oraz facjatach z 2ma oficynkami w tylnych zabudowaniach, wraz z Piwniczką, Studnią i Komórkami, oraz placem dość obszernym, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u W. Czerskiego, Właściciela domu Nro 1523 przy ulicy Chmielnej.



Były Rządowy Nauczyciel **KALIGRAFJI**, obecnie w Warszawie zamieszkały, kilka godzin dziennie może poświęcić udzielaniu tego przedmiotu. Ktoby więc z utrzymujących Zakłady naukowe wyższe, męzkie lub żeńskie, pragnął rzetelnej i niezawodnej korzyści dla uczącej się pod ich zwierzchnictwem młodzieży, lub z osób prywatnych życzył sobie w krótkim bardzo czasie, nietylko zmienić swoje pismo na foremniejsze i wprawne, ale zupełnie pięknie nauczyć się pisać, i to kilku języków charakterami, niech się zgłosi pod Nr 538 przy ulicy Kapitulnej, na 1sze piętro od frontu.



Z powodu zamierzonego wyjazdu, różne **POSESSJE, OGRODY** i **PLACE**, na Budowle przy Wolskich Rogatkach, do nabycia pod korzystnemi warunkami. Bliższą wiadomość poszczególową udzieli R. Ohm, Właściciel posessji Nº 3086, i innych przy Wolskich Rogatkach, bez żadnych pośrednictw, każdego dnia z rana.

Dobra **PIEKARY** z przyległościami, mające rozległości desiatin 1650, z tych lasu na poręby podzielonego desiatin 375, w Okręgu Błońskim Pow: Warszaws:, odległe od miasta Mszczonowa werst 6, od Stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska werst 15, w których jest Gorzelnia, Pistorjusz nowy, tudzież Parniki, Kufy do okowity nowe, Młockarnia z Sieczkarnią połączona nowa; Dom mieszkalny, Zabudowania Dworskie, jako to: Spichrz, Stodoły, Owczarnia, Holędernia, Stajnie, Magazyn główny na okowitę, murowane, w dobrym stanie, obejmujące ludności głów 750; Karczem 5, Cegielnia, z wszelkiem Inwentarzem żywym i porządkami gospodarskiemi, zgoła co się tylko znajduje na gruncie i mieszkaniem dworskim, gospodarstwo płodozmienne, z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania; o czem przekonać się można na gruncie.— W tychże dobrach, jest do sprzedania **OWIEC** do chowu zdatnych Macior, Skopów i Młodzieży sztuk 550. O cenie i gatunku na miejscu w każdym razie dowiedzieć się można.

Są do wynajęcia 3 **POKOJE**, z Przedpokojem i Kuchnią, z ogródkiem do kwiatów, z Drwalnią i Piwnicą, przy ulicy Pańskiej pod Nr 1199.

KUPONY od Listu Zastawnego 3go Okresu lit: B, Ner 6976, mylnie załączone zostały do Listu Zastawnego lit: B, Nro 6977. Uprasza się więc osobę posiadającą powyższe Kupony, o łaskawe zgłoszenie się do Kantoru Wexlu P. H. Wawelberg, w Warszawie pod Nr 955 exystującego, a to dla sprostowania powyższej pomyłki.

RAFINATOR CUKRU, który w znakomitych fabrykach za granicą pracował, przytem mniej na wysoką pensję uważa, jedynie na tantiemę, życzy sobie umieszczenia w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni P. Bisier, na Krako:-Przedm:, Nro 411.

Dwa **POKOJE**, Salon i Gabinet z balkonem, z meblami mahoniowemi i fortepjanem, blizko ogrodu Krasińskich, szczególniej dla osób używających wody Mineralne, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2303, na 1m piętrze, od frontu. Wiadomość u Rządcy tegoż domu.

Jest do sprzedania **OLEANDER KWITNĄCY**, nadzwyczaj wielki, przy ulicy Pokornej pod Nr 2224, naprzeciwko Szpitala Starozakonnych. Wiadomość u Gospodarza.



Są do sprzedania cztery **KONIE** Rossyjskie, z Chomontami. Wiadomość powziąść można w Koszarach Ujazdowskich, u Xięcia Bagration, Oficera Pułku Kozackiego.

Potrzebny jest młody **KAWALER**, o ile może być dobrze wychowany, dobrego prowadzenia się, pięknego charakteru ręki; byłoby dobrze, gdyby jaki obcy język posiadał, to jest francuzki czy niemiecki; warunek ten wszakże nie jest konieczny. Zgłosić się do Hotelu Wileńskiego pod Nr 21, codzień od godziny 12 do 3ej po południu.

Skład Główny Żyrardowski, ponawia ogłoszenie, które w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. podał do wiadomości publicznej przez Kurjera Warszawsk:, że **PŁÓTNA, BIELIZNA** stołowa, **RĘCZNIKI**, i t. p. przedmioty, tylko z czystego lnu w fabryce Żyrardowskiej wyrabiane, sprzedawane są dla Osób prywatnych nie handlujących, po cenach zniżonych, o dziesięć procent.

Cztery **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią ang:, Piwnicą, Drwalnią i Górą, na dole od frontu, są do najęcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Źródłowej pod Nr 2637, obok Nowego Zjazdu;— oraz dwa POKOJE w oficynie na dole, świeżo wyrestaurowane, są do najęcia od 1 Sierpnia lub od Sgo Michała r. b. Wiadomość w handlu Woje: Kubarskiego, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 455/6, w domu W. Dobrycza.

W bliskości Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia od 1 Sierpnia r. b., jeden **POKOIK**, któryby mianowicie dla osoby używającej kuracji w Zakładzie Wód mineralnych w tymże ogrodzie, mógł być przydatnym. Wiadomość przy ulicy nowej, przy Kościele Ewangelickim, pod Nr 1066*t*, gdzie fabryka Pojazdów W. Karola Schiller, na 3m piętrze.

FARBIARNIA
KAROLA ZÜRCHER,

exystująca przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2814, obok Mostu, takowa na nowo znacznie powiększoną i na sposób zagraniczny urządzoną została; gdzie wszelkie tego fachu tyczące się przedmioty, jako to: Materje jedwabne, pół-jedwabne, wełniane, pół-wełniane; Tybety; Merynosy; jako też: Paltoty i Suknie wszelkiego rodzaju, przyjmuje do farbowania na rozmaite kolory, nadając najpiękniejszą apreturę. Przyjmuje także Szale, Chustki, Kołdry, i t. p. do prania, które uskutecznia bez najmniejszego uszkodzenia kolorów, tak że niczem od nowych się nie różnią. Polecając Szano: Publiczności zakład mój, zaręczam za dobre i staranne wykończenie robót w najkrótszym czasie, po cenie najumiarkowańszej.

W NOWO-WYRESTAUROWANYM DOMU Nº 926 lit: *b*, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, są do wynajęcia od S. Michała r. b. następujące **LOKALE** od frontu: NA 1-m PIĘTRZE: 1) Lokal z narożnym gankiem, składający się z 5ciu lub 6ciu Pokoi, Kuchni i Spiżarni; 2) Lokal składający się z 3ch lub 4ch Pokoi, Kuchni i Spiżarni; 3) Lokal składający się z 4ch Pokoi, Kuchni i Spiżarni. NA PARTERZE, Lokal z 3ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. W OFICYNIE: 2, 3 lub 4 Pokoje z Kuchnią. Do Lokali tych są: Drwalnie, Piwnice, Góry, Wozownia i Stajnie. Prócz tego, jest POKÓJ Kawalerski z Przedpokojem. Tamże do najęcia SKLEP od lat przeszło 40 exystujący, z 2ma lub 3ma Pokojami i Kuchnią. Wiadomość na miejscu.

W tych dniach nadszedł z fabryk Niekłańskich, do Handlu Żelaznego Krysztofa *Brunn* i Syna, przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 466 położonego, znaczny transport **OSI** powozowych, bryczkowych i wozowych, z buxami i piastami Żelaznemi; oraz MŁYNKÓW do szrutowania zboża i SIECZKARŃ poprawnych; które po cenach stałych fabrycznych znacznie zniżonych, sprzedawać się będą. Wszelkie zamówienia do fabryk, w tymże handlu czynione być mogą.

TERMINATOR do kunsztu Introligatorskiego, dobrej konduity, ze stosowną naukową kwalifikacją, może znaleźć miejsce w pracowni Wilhelma Kreuscha, przy ulicy Rymarskiej, naprzeciw Banku.

Dwa **SKLEPY** po Cukierni, przy ulicy Żabiej pod Nrem 950 *b*, do najęcia od Sgo Michała r. b. Informacja u Właściciela tamże.

KANTOR LOTERJI M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nro 370, poleca się z LOSAMI całemi i częściowemi do 1ej klassy 84ej Loterji, której ciągnienie wkrótce już nastąpi.—

Osobom na prowincji zamieszkałym, najakuratniejszą przesyłkę zapewnia.

W Krasińskim lub Saskim ogrodzie, lub też przy ulicy Żabiej i Senatorskiej, zgubioną została **BROSZA** złota, z antykiem, na którym wyrznięta jest głowa Starca. Łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 794*a* przy ulicy Elektoralnej, w domu dawniej Flintowej, dziś Szymańskiego; wchód od ulicy Zimnej.

W Bazarze przy ulicy Granicznej N° 969, są do wynajęcia za ceny zniżone i wprowadzenia się zaraz: **MIESZKANIA** składające się z 2ch Pokoi i Kuchni, lub bez, na 1m, 2m, i 3m piętrze; Mieszkania te, jako położone w blizkości Ogrodu Saskiego, a tem samem dla pijących wody mineralne nader dogodne, mogą być wypuszczone na czas picia tychże wód; SKLEP frontowy z pakamerem od Żelaznej Bramy na proceder; SKŁADY z piwniczkami i górkami; zaś z poręki teraźniejszej Lokatorki, z powodu wypadku familijnego, LOKAL na MAGLE nader korzystny. O wszystkiem wiadomość u Rządcy domu.

W przechodzie Nowym-Światem i Krako:-Przedm:, na Nowe-Miasto, w d. 20 b. m., zgubiony został **WACHLARZ**, nieco już uszkodzony. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić Właścicielce posessji Nr 1294 przy ulicy Nowy-Świat, na 2gie piętro, za przyzwoitą nagrodą.— W tymże domu, jest do wynajęcia całe **1sze** PIĘTRO, każdego czasu.

☞ Sześć, siedm i Ośm **POKOI**, z wszelkiemi wygodami, do najęcia każdego czasu, lub od Ś. Michała, przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a*, w domu Natansona.



Ktoby z PP. Obywateli potrzebował **POWOZÓW**, jak np. FAETONÓW familijnych, nowych, na leżących resorach, jedno-konnych;— KOCZYKÓW poczwórnych, eleganckich, używanych bardzo mało, na stojących resorach, zdatnych do podróży i na miasto;— oraz PRELOTKI z wierzchem na parę osób, wszystko za przystępne ceny; raczy się zgłosić pod Nr 1066, do domu Łubieńskich, od rogu ulicy Marszałkowskiej, do P. Bader Lakiernika, w tymże domu.

W domu Mintera, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, jest do wynajęcia od Śgo Michała, w pawilonie lewym od placu, na 2m piętrze, **POKOI** sześć (w tychże OKNO MALARSKIE), Kuchnia angielska i wszelkie wygody;— może być dodaną: Stajnia na dwa konie i Wozownia na dwa pojazdy. Wiadomość w Sklepie narożnym.

OSOBA w wieku średnim, zarządzając przez lat 20 znacznemi dobrami, wypraktykowana w rozmaitych gałęziach gospodarstwa rolnego i handlowego, opatrzona w najchlubniejsze świadectwa; obecnie mając potrzebę bytności w Warszawie, życzy przyjąć podobne zatrudnienia: Zarządu domem, fabryką lub zakładem, bez żadnego pieniężnego wynagrodzenia, jak tylko za stół i stancję. Wiadomość w hotelu Niemieckim u numerowego.



FORTEPJAN używany, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość u Stróża domu pod Nr 1580, przy Alei Jerozolimskiej. — Tamże są do zbycia niektóre **MEBLE**.

Przy ulicy Grzybowskiej Nro 1057, blizko Żelaznej Bramy, na 1m piętrze, są do wynajęcia każdego czasu dwa **POKOJE**, kwartalnie lub miesięcznie, z meblami lub bez mebli. Bliższą wiadomość powziąć można w tymże domu na 1m piętrze.



DOM dwu-piętrowy, masiv murowany, blachą żelazną kryty, w najlepszym stanie, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, lub do zamiany na Dom mniejszy, wartości około rs.10,000. Wiadomość w składzie cygar, przy ulicy Rymarskiej.

Emeryt, b. Nauczyciel Gimnazjum Realnego, przyjmuje na stancję i stół UCZNIÓW, mających uczęszczać do tegoż Gimnazjum lub Szkół Powiatowych Realnych w r. szkolnym 1854/5, i zapewnia im, przy najtroskliwszym dozorze, wszelką pomoc naukową, oraz konwersację domową francuzką i niemiecką. Mieszka przy ulicy Krak:-Przedm:, obok Kościoła Śgo Krzyża, pod Nr 406, na 1m piętrze.

W pierwszych dniach Lipca r. b., w przejeździe między ulicą Senatorską a Nowym-Światem, zgubioną została **BROSZKA**, w srebrnej okcydowanej oprawie, granatami na płask szlifowanemi i podłożonemi folgą wysadzana, kilku wiszącemi podobnemi końcami opatrzona. Łaskawy znalazca otrzyma wynagrodzenia 3 rs., bardziej dla wartości pamiątki niż ceny rzeczywistej przedmiotu, i zgłosić się zechce do domu Hr: Andrzeja Zamojskiego Nro 1245 przy ulicy Nowy-Świat, do Rządcy domu P. Żórawskiego.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Instytutu Oftalmicznego.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 4/16 Sierpnia r. b. o godz: 5 po południu, odbędzie się w Kancellarji Rady Szczegółowej przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1381½, sprzedaż przez głośną licytację **PLACU** Instytutowego pod Nr 1355 przy ulicy Szpitalnej położonego, 6720 łokci □ rozległego, poczynając od ceny kop: sr: 45 za łokieć. Mający chęć przystąpienia do licytacji, winien jest złożyć wadjum w summie rsr: 600, które nie utrzymującemu się, zaraz zwróconem będzie. Szczegółowe warunki sprzedaży mogą być każdodziennie przejrzane w Kancellarji Rady Szczegółowej.— Za Prezydującego, Członek Rady, J. *Bertholdi.*



W dniu 25 Lipca r. b., przybłąkał się **PIESEK**, z rasy Kingscharle, pod Nr 1088 przy ulicy Twardej. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia, pod powyższym numerem odebrać go może.

KANTOR STRĘCZEŃ

Guwernerów i Guwernantek A. Zaleskiej,
przy ulicy Długiej Nr 489 *a*, *w domu WW. Łaszczyńskich.*

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Rossjanie, Francuzi i Niemcy; Osoby dające lekcje na godziny wszelkich nauk i muzyki; Bony Polki, Francuzki i Niemki; Osoba posiadająca nauki klassyczne, życzy przyjąć obowiązek wykładu tychże nauk w domu Niemieckim w Warszawie za stół i mieszkanie; Osoby do Zarządu domu; Panny Służące, z chlubnemi świadectwami. — W tymże Kantorze wiadomość o Rządcy dóbr, lub Rządcy domu, w Warszawie z kaucją.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 25.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 13 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, na żądanie: *Pafnucy i Narcyz. Śluby Panieńskie.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Katarzyna córka Bandyty.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż okazywanie **OLBRZYMA JAKÓBA RAUWA**, jak również **GALERJI** ze zmienionemi coraz widokami, o czem szczegółowo afisze doniosą, z powodu wyjazdu, tylko do dnia 1go Sierpnia r. b. w wiadomem już miejscu na Nalewkach, od 10ej z rana do godz: 7ej po południu, odbywać się będzie. Spodziewam się, że łaskawa dla mnie Publiczność, z tego krótkiego czasu korzystać będzie i względami swemi zaszczycić mnie raczy. — *Fontel.*

Mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż w RESTAURACJI przy ulicy Długiej pod Nr 572, w domu W. Kucharzewskiego, dostać można Obiadów po kop: 22½; Obiady zaś abonowane miesięcznie po kop: 20; przytem Śniadania i Kolacje, wszystko przy rychłej usłudze, z największą starannością przyrządzane; niebacząc na zbyt umiarkowaną cenę, jedynie mam na celu, aby zasłużyć na względy Sz: Publi:, która mnie nadal zaszczycać raczy: wszelkie obstalunki przyjmują się.— Emilja *Krasuska.*

PIWO BAWARSKIE wystałe, prosto z Lodowni, na kufle i butelki, w gustownie urządzonym Lokalu, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 lit: E, w domu P. Gustawa Aschert;— zarazem jest OGRÓDEK nowo urządzony; oraz **BILLARD** nowy, dobrze wyregulowany; kufel Piwa sprzedaje się po kop. sr. 3½. Za dobroć Piwa i rychłą usługę, Właściciel zakładu, ręczy.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Lipca 1854 r. — Cenzor, F. *Sobieszczański.*